

JAN BARCZ
Warszawa

**ZWROT W STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH 1989-1991
A ODSZKODOWANIA DLA OFIAR ZBRODNI NAZISTOWSKICH
ZAMIESZKAŁYCH W POLSCE
(POROZUMIENIE Z 16 PAŹDZIERNIKA 1991 ROKU)**

UWAGI WSTĘPNE

Jedną z ważnych umów międzynarodowych, składających się na podstawę prawną zwrotu w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1989-1991 było porozumienie z 16 października 1991 r.¹ w sprawie świadczeń dla ofiar zbrodni nazistowskich. Stało się ono w literaturze przedmiotem szczegółowej analizy prawnej², naświetlono również wagę polityczną, moralną i humanitarną rozwiązania zapewniającego świadczenia dla ofiar w toku kształtowania się nowych relacji polsko-niemieckich po zmianach ustrojowych w Polsce i w związku ze zjednoczeniem Niemiec³. Szczegółowej analizie poddano również strukturę świadczeń wypłacanych przez Fundację Polsko-Niemieckie Pojednanie, zarówno ze środków przekazanych przez rząd RFN na mocy porozumienia z 16 października 1991 r.⁴, jak i w wyniku negocjacji przeprowadzonych w latach 1998-2000⁵.

¹ Tekst porozumienia: *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944-2004*. Tom II. *Dokumenty* (red. S. Dębski i W. M. Góralski), Warszawa 2004, s. 537 i nast.

² Zob. J. Barcz, *Pomoc dla ofiar prześladowania nazistowskiego (Polsko-niemieckie porozumienie z 16 X 1991)*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 1, s. 49 i nast.

³ Należy odesłać zwłaszcza to prac J. Sułka, który był głównym negocjatorem ze strony polskiej „dużego” Traktatu, Traktatu o potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej oraz negocjacji w sprawie udziału Polski w Konferencji „2+4”: J. Sułek, *Niemiecka pomoc humanitarna i finansowa w latach 1991-2004 dla poszkodowanych przez III Rzeszę w Polsce*, w: *Problemy reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944-2004*. Tom I (red. W.M. Góralski), Warszawa 2004, s. 337 i nast.; J. Sułek, *Polska koncepcja procesu normalizacji stosunków z RFN w 1989 r.*, w: *Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991-2011* (red. W. M. Góralski), Warszawa 2011, s. 37 i nast.; J. Sułek, *Ofensywa polskiej dyplomacji w celu zakończenia polsko-niemieckiego sporu granicznego*, w: tamże, s. 77 i nast.; J. Sułek, *Polski wkład do ostatecznego uregulowania pokojowego w odniesieniu do Niemiec. Wspólne przewyżczenie polsko-niemieckiego sporu granicznego*, w: tamże, s. 112 i nast.

⁴ Zob. J. Sułek, *Niemiecka pomoc humanitarna i finansowa w latach 1991-2004...*, s. 357 i nast.

⁵ Zob. J. Barcz, B. Jałowicki, J. Kranz, *Między pamięcią a odpowiedzialnością. Rokowania w latach 1998-2000 w sprawie świadczeń za pracę przymusową*, Warszawa 2004; J. Sułek, *Od odszkodowań*

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza przebiegu negocjacji, które doprowadziły do zawarcia porozumienia z 16 października 1991 r. O ile negocjacje dotyczące „dużego” Traktatu – Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego w Bonn dnia 17 czerwca 1991 r., Traktatu o potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej oraz udziału Polski w Konferencji „2+4” – stały się przedmiotem szczegółowej analizy, to negocjacje, które doprowadziły do zawarcia porozumienia z 16 października 1991 r. w zasadzie nie zostały do tej pory omówione. Również dotychczas opublikowana, obfita dokumentacja stosunków polsko-niemieckich z lat 1989-1992⁶, zawiera jedynie fragmentaryczne dokumenty dotyczące tego obszaru⁷.

Tymczasem negocjacje w tej sprawie były niezmiernie złożone, trudne i długotrwałe: można przyjąć, że rozpoczęły się podczas wizyty kanclerza H. Kohla w Polsce w dniach 9-14 listopada 1989 r., a zakończyły 16 października 1991 r., wraz w wymianą podpisanych not składających się na to porozumienie, choć szczegóły statutu Fundacji były jeszcze doprecyzowane w pierwszych miesiącach 1992 r. Negocjacje były powiązane politycznie z innymi wówczas negocjowanymi traktatami: z Traktatem o potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej, a przede wszystkim z Traktatem o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy („dużym” Traktatem). W ujęciu politycznym te trzy umowy międzynarodowe utworzyły pakiet, na którym zasada się proces porozumienia i pojednania polsko-niemieckiego.

Negocjacje dotyczące świadczeń od Niemiec dla polskich ofiar zbrodni nazistowskich powiązane były również z przebiegiem Konferencji „2+4”, która zakończyła się Traktatem o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec (podpisanym 12 września 1990 r.) i otwierającym drogę do zjednoczenia Niemiec (3 października 1990 r.). Dawne mocarstwa sprzymierzone z okresu II wojny światowej mogły – formalnie rzecz biorąc – powrócić podczas tej konferencji do sprawy „reparacji” w formule poczdamskiej⁸. Nie były jednak tym zainteresowane, ponieważ koncentrowały się na

indywidualnych do pomocy humanitarnej i świadczeń finansowych. Bilans wypląt z Niemiec z lat 1991-2011 dla ofiar nazizmu w Polsce, w: *Przełom i wyzwanie...*, s. 552 i nast.

⁶ Dla strony polskiej miarodajny jest wybór dokumentów: *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991. Dokumenty dyplomatyczne* (red. Wł. Borodziej), Warszawa 2006 oraz dodatkowe dokumenty dyplomatyczne z tego okresu ujawniane systematycznie na stronie polskiego MSZ. Dla strony niemieckiej – *Die Einheit. Das Auswärtige Amt, das DDR-Außenministerium und der Zwei-plus-Vier Prozess* (hrsg von H. Möller, I.D. Pautsch, G. Schöllgen, H. Wentker, A. Wirsching), Göttingen 2015 oraz dokumenty dodatkowe, opublikowane online: <http://www.ifz-muenchen.de/aktuelles/themen/zusatzdokumente-zur-edition-die-einheit/>.

⁷ Rozważania zawarte w niniejszym artykule odwołują się w znacznej części do dokumentów dyplomatycznych dotychczas niepublikowanych, wzbogacone zostały również osobistymi notatkami autora artykułu, który – jako ówczesny dyplomata – brał udział we wszystkich rundach negocjacji dotyczących porozumienia z 16 października 1991 r. oraz w negacjach dotyczących Traktatu o potwierdzeniu granicy, „dużego” Traktatu i udziału Polski w Konferencji „2+4”.

⁸ Na temat pojęcia „reparacji w formule poczdamskiej” i roszczeń indywidualnych ofiar zbrodni nazistowskich – zob. J. Barcz, *Odszkodowania wojenne od Niemiec dla Polski po upływie 70 lat od zakończenia II wojny światowej w świetle prawa międzynarodowego*, „Państwo i Prawo” 2017, nr 11, s. 19 i nast.

sprawach najistotniejszych z punktu widzenia bezpieczeństwa europejskiego i globalnego, tj. na uzgodnieniu wycofania wojsk radzieckich z terytorium ówczesnego NRD oraz podjęciu decyzji w sprawie włączenia zjednoczonych Niemiec do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Co do różnego rodzaju roszczeń odszkodowawczych, wychodzących poza poczdamską formułę „reparacji”, to podczas Konferencji „2+4” wskazano jednoznacznie, że mają one być negocjowane bilateralnie przez zainteresowane państwa już ze zjednoczonymi Niemcami. Polska w tym czasie takie negocjacje bilateralne z RFN już prowadziła, natomiast podczas Konferencji „2+4” doprowadziła do decyzji o zasadniczym znaczeniu – „zdjęcia” różnego rodzaju zastrzeżeń co do ostatecznego charakteru granicy polsko-niemieckiej, wysuwanych w RFN w okresie powojennym⁹.

Negocjacje polsko-niemieckie w sprawie świadczeń dla ofiar zbrodni nazistowskich były również niezmiernie interesujące z punktu widzenia dyplomatycznych technik negocjacyjnych: toczyły się na różnych szczeblach: od najwyższego szczebla politycznego szefów rządów, przez ministrów spraw zagranicznych, pełnomocników szefów rządów, ambasadorów i wyższych urzędników ministerstw spraw zagranicznych; w różnych miejscach: Warszawie, Bonn, Moskwie, Nowym Jorku, Paryżu; odbywały się pod wielkim naciskiem uwarunkowań politycznych, bowiem zainteresowanie społeczne tą problematyką było olbrzymie – po stronie polskiej w latach 80. powstało wiele stowarzyszeń skupiających ofiary zbrodni nazistowskich, aktywnie artykułujących swoje interesy, po stronie niemieckiej w tle pozostawały „kontr-roszczenia” niemieckich wysiedleńców; w obu państwach odbywały się w trakcie negocjacji wybory parlamentarne, które w Polsce jesienią 1991 r. skutkowały zasadniczą zmianą krajobrazu politycznego. *Last but not least* – negocjacje te dotyczyły olbrzymich pieniędzy, stąd nie przypadkowo w obu państwach żywe zainteresowanie ich wynikiem przejawiali szefowie rządów, a w negocjacje – obok ministerstw spraw zagranicznych – zaangażowały się: niemiecki Urząd Kanclerski i polski Urząd Rady Ministrów.

SYTUACJA WYJŚCIOWA

Zamieszkałe w Polsce ofiary zbrodni nazistowskich były przed 1989 r. prawie całkowicie wyłączone spod możliwości otrzymania odszkodowań wypłacanych na mocy prawa RFN (w stosunku do NRD sprawy ze względów politycznych nie podnoszono) oraz na podstawie umów międzynarodowych zawartych przez RFN. Pewne wypłaty osoby poszkodowane otrzymały jedynie w ramach niektórych świadczeń z zabezpieczenia społecznego oraz wsparcia dla szczególnie poszkodowanych (dla ofiar eksperymentów pseudomedycznych)¹⁰.

⁹ Zob. J. Barcz, *Sprawa odszkodowań wojennych od Niemiec a Traktat „2+4”*, „Państwo i Prawo” 2018, s. 3.

¹⁰ Zob. J. Kranz, *Polsko-niemieckie kontrowersje prawne – próba syntezy*, w: *Przełom i wyzwanie...*, s. 500; K. Ruchniewicz, *Polskie zabiegi o odszkodowania niemieckie 1944/45 – 1975*, Wrocław 2007.

Przełom ustrojowy w Polsce, kształtowanie się demokratycznej Polski z niezależną polityką zagraniczną, nakierowaną na dołączenie do państw demokratycznych, połączonych więzami integracji europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego, z drugiej zaś strony rozpad NRD i postępujący lawinowo proces zjednoczenia Niemiec, otworzyły nowe możliwości w zasadzie we wszystkich dziedzinach relacji społecznych i politycznych¹¹. Stworzyły również nowe uwarunkowania rozliczenia otwartych jeszcze spraw, związanych z okresem II wojny światowej, do których należały przede wszystkim sprawa granicy polsko-niemieckiej i odszkodowania dla ofiar zbrodni nazistowskich. W kontekście rozważanego problemu do najistotniejszych nowych okoliczności należały następujące:

Po pierwsze – Polska zrzekła się co prawda (ślądem ZSRR) w 1953 r. reparacji (w formule poczdamskiej), niemniej konsekwentnie podtrzymywano istnienie roszczeń indywidualnych ofiar zbrodni nazistowskich. Zostały one zrealizowane – jak wyżej wspomniano – jedynie w minimalnym zakresie. Bez wątplenia na taką sytuację istotny wpływ miał podział polityczny Europy, w tym ustanowienie NRD. Wstrzemięźliwość RFN co do wypłaty świadczeń „na Wschód” po części legitymizowana była małą wiarygodnością państw, które znalazły się w strefie wpływów ZSRR: mała była szansa, aby ewentualne świadczenia trafiły bezpośrednio do poszkodowanych, a nadużycia, jakie wystąpiły w przypadku wypłaconych świadczeń, potwierdzały takie obawy. Sytuacja zmieniła się radykalnie wraz ze zmianami ustrojowymi 1989 r. Polska szybko stawała się państwem demokratycznym. Ofiary zbrodni nazistowskich już w latach 80. zaczęły organizować się w stowarzyszenia, coraz aktywniej artykułujące konieczność uzyskania odszkodowań¹², co spotykało się z powszechnym poparciem społecznym¹³.

Po drugie – zanikały bariery, które uprzednio w jakimś stopniu uzasadniały zablokowanie wypłaty odszkodowań m.in. do Polski. Po stronie niemieckiej (RFN) trzymano się jednak co do zasady konsekwentnie dotychczasowego „stanowiska prawnego”, stosownie do którego termin „reparacji” (których Polska się zrzekła w 1953 r.) miał obejmować również roszczenia indywidualne ofiar zbrodni nazistowskich, a ewentualne roszczenia na podstawie prawa (zachodnio)niemieckiego uległy przedawnieniu. W efekcie rząd federalny odrzucał konsekwentnie wszelkie roszczenia strony polskiej, tak rządowe, jak i indywidualne¹⁴. Nastawienie takie utrzymywało

¹¹ Ujmuje to sumarycznie W. Borodziej we wstępie do zbioru dokumentów – *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991...*, s. 7 i nast.

¹² Zob. Notatka dla tow. Min. T. Olechowskiego w sprawie Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką, Warszawa 8 maja 1989 r. W notatce tej informowano o zasadach współdziałania Stowarzyszenia z MSZ oraz jego włączenia w obchody 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Stowarzyszenie zapowiadało również, że wystąpi z roszczeniami odszkodowawczymi również wobec NRD. *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991...*, dok. nr 6, s. 91/92. Na ten temat szerzej: J. Sułek, *Niemiecka pomoc humanitarna i finansowa w latach 1991-2004...*, s. 340.

¹³ Symbolem tych nastojów było kazanie Prymasa Polski, J. Glempa, wygłoszone na Jasnej Górze 15 sierpnia 1989 r. Omawia je M. Tomala – *Patrzac na Niemcy. Od wrogości do porozumienia*, Warszawa 1997, s. 405.

¹⁴ Informacja ministra spraw zagranicznych (ustępującego Tadeusza Olechowskiego – dodatek autora) z 24 sierpnia 1989 r. „Zarys aktualnego stanu stosunków PRL-RFN. Główne problemy” przekazana

się również w pierwszych miesiącach po „zwrocie politycznym” w Polsce, co było widoczne tak w podtrzymywaniu przez H. Kohla „niemieckich pozycji prawnych” w sprawie granicy polsko-niemieckiej, jak również w sprawie odszkodowań dla ofiar zbrodni nazistowskich. Przygotowując się do wizyty w Polsce w listopadzie 1989 r. kanclerz wychodził z założenia, że nie może pozostawić żadnych złudzeń co do tego, że możliwy byłby w tej dziedzinie wynik odpowiadający polskiemu oczekiwaniu¹⁵. Nie oznaczało to jednak, że w dyskusji i w rozwiązaniach prawnych w RFN nie pojawiły się pewne „wyłomy”. Dotyczyły one na przykład ustanowienia mechanizmów udzielania pomocy pewnym grupom osób poszkodowanych, które nie zostały objęte świadczeniami na mocy federalnej ustawy o odszkodowaniach, ale były to mechanizmy specjalne, niezmiennające stanowiska zasadniczego. Utworzono w tym celu dwa fundusze celowościowe: w 1980 r. przeznaczony dla osób prześladowanych pochodzenia żydowskiego i w 1981 r. – dotyczący innych prześladowanych, których nie objęła federalna ustawa o odszkodowaniach¹⁶.

W drugiej połowie lat 80. zaczął rysować się również pewien konsensus między głównymi partiami politycznymi w RFN co do dalszego udzielenia konkretnej pomocy tym ofiarom zbrodni nazistowskich (w tym zamieszkałym „na Wschodzie”), które nie zostały objęte świadczeniami na podstawie federalnej ustawy o odszkodowaniach. Dyskusję rozpoczęła pod koniec 1985 r. partia Zielonych, wspomagana następnie przez SPD. Na forum *Bundestagu* zgłoszono wiele inicjatyw ustawodawczych i doprowadzono do publicznych przesłuchań w tej sprawie¹⁷. Co prawda inicjatywy ustawodawcze zostały odrzucone, ale w RFN rysował się kompromis, zmierzający nie tyle do zmiany zasadniczego „stanowiska prawnego”, co znalezienia jakiejś formy „rozwiązania pragmatycznego”, które umożliwiłoby wypłatę konkretnych świadczeń finansowych żyjącym jeszcze ofiarom zbrodni nazistowskich¹⁸.

Po trzecie – zmiany ustrojowe w Polsce w połączeniu z procesem zjednoczenia Niemiec stwarzały zupełnie nową sytuację, dającą szansę na nowe ułożenie relacji polsko-niemieckich, ustanowienie owej „wspólnoty interesów”, o której mówił minister Krzysztof Skubiszewski¹⁹. Wymagało to jednak stworzenia solidnej podstawy

Przesowowi Rady Ministrów Tadeuszowi Mazowieckiemu. *Konferencja dwa plus cztery. Aspekty polskie*. Opracowanie, wybór i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, G. Sołtysiak, Warszawa 2016, dok. nr 2, s. 25.

¹⁵ Helmut Kohl: „*Ich wollte Deutschlands Einheit*“. Dargestellt von K. Diekmann und R.G. Reuth, Berlin 1996, s. 125.

¹⁶ Zob. *Bericht der Bundesregierung über die Wiedergutmachung und Entschädigung für nationalsozialistisches Unrecht sowie über die Lage der Sinti, Roma und verwandter Gruppen*. Deutscher Bundestag – 10. Wahlperiode – Drucksache nr 10/6287 z 31 X 1986.

¹⁷ Por. *Odszkodowania w Bundestagu dla ofiar faszyzmu (1985-1987)*, praca pod redakcją J. Barcza, Warszawa 1989; J. Barcz: *Projekty ustawodawcze w Bundestagu (1985-1987) w sprawie odszkodowań dla ofiar prześladowań faszystowskich*, „Przegląd Zachodni” 1989, nr 1, s. 127 i n.

¹⁸ Por. J. Barcz: *Inicjatywy ustawodawcze „Zielonych” i SPD w sprawie odszkodowań dla ofiar zbrodni hitlerowskich*, „Sprawy Międzynarodowe” 1990, nr 3, s. 117.

¹⁹ Przemówienie Ministra Spraw Zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego wygłoszone podczas VI Forum niemiecko-polskiego, Poznań, 22 lutego 1990 r., w: J. Barcz, *Dwadzieścia lat stosunków Polski ze zjednoczonymi Niemcami. Budowanie podstaw prawnych*, Warszawa 2011, s. 63 i nast.

nie tylko politycznej i prawnej, lecz również moralnej i humanitarnej, a to z kolei było możliwe jedynie w przypadku otwartego podejścia do problemów wynikających z przeszłości, w tym do sprawy odszkodowań dla ofiar zbrodni nazistowskich. Świadomość tego narastała stopniowo po obu stronach. W związku z trudnymi do przewyciężenia różnicami w stanowiskach prawnych i brakiem możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń, w grę wchodziło raczej poszukiwanie „rozwiązania pragmatycznego”, które przyniosłoby konkretne świadczenia dla ofiar zbrodni nazistowskich bez dalszej zwłoki²⁰. Przy pełnym wsparciu dla oczekiwań ofiar zbrodni nazistowskich ze strony rządu premiera T. Mazowieckiego²¹, w tym też kierunku określona została strategia negocjacyjna z RFN²².

Po czwarte – strategia taka miała mocny punkt odniesienia w umowach, jakie na przełomie lat 50. i 60. RFN zawarła z 11 państwami zachodnioeuropejskimi²³. Były to umowy, które co do zasady abstrahowały od rozbieżności w stanowiskach prawnych, natomiast kierowały się formułą „pragmatyczną” w tym znaczeniu, że zapewniały świadczenia ofiarom zbrodni nazistowskich, przy czym państwo otrzymywało od RFN określoną sumę ryczałtową i samo decydowało o jej rozdziale między poszkodowanych. Na mocy tych umów przekazano: Luksemburgowi 18 mln DM, Norwegii 60 mln DM, Danii 16 mln DM, Grecji 115 mln DM, Holandii 125 mln DM, Francji 400 mln DM, Belgii 80 mln DM, Włochom 40 mln DM, Szwecji 1 mln DM, W. Brytanii 11 mln DM i Szwajcarii 10 mln DM – do rozdzielenia między poszkodowanych, posiadających obywatelstwo tych państw²⁴.

WIZYTA KANCLERZA HELMUTA KOHLA W POLSCE (9-14 LISTOPADA 1989 R.)

Wizyta kanclerza Helmuta Kohla miała szczególne znaczenie²⁵ nie tylko z tego powodu, że odbyła się w nowych warunkach politycznych w Polsce, a przyjęte 14 listopada 1989 r. przez obu szefów rządów: premiera T. Mazowieckiego i kanclerza

²⁰ J. Sułek, *Niemiecka pomoc humanitarna i finansowa w latach 1991-2004...*, s. 341.

²¹ Zob. Odpowiedź Ministra Spraw Zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego 16 października 1989 r. na interpelację poselską (w:) *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich (1944-2004)*, Tom II (red. S. Dębski, W.M. Góralski), Warszawa 2004, s. 518 i nast. W tej sprawie panował pełny konsensus między rządem a ówczesnym Prezydentem, W. Jaruzelskim. Zob. List Prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego z 3 listopada 1989 r. do Prezydenta Richarda von Weizsäckera. *Konferencja dwa plus cztery. Aspekty polskie...*, dok. nr 9, s. 67.

²² J. Sułek, *Niemiecka pomoc humanitarna i finansowa w latach 1991-2004...*, s. 354.

²³ Teksty tych umów: *Problem odszkodowań cywilnych za straty i szkody, poniesione wskutek prześladowań ze strony władz III Rzeszy Niemieckiej (1939-1945). Wybór dokumentów*, część II, B. Franczyk i K. Staszko, Warszawa 1973. Analiza prawna: J. Barcz, *Pomoc dla ofiar prześladowania nazistowskiego (Polsko-niemieckie porozumienie z 16 X 1991)*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 1, s. 49 i nast.

²⁴ Szczegółowa analiza tych umów zob. E. F. de la Croix: *Staatsvertragliche Ergänzungen der Entschädigung* (w:) *Der Werdegang des Entschädigungsrechts unter national- und völkerrechtlichem und politologischem Aspekt*, München 1985, s. 257 i nast.

²⁵ Zob. J. Sułek, *Polska koncepcja normalizacji stosunków z RFN w 1989 r. ...*, zwłaszcza s. 62 i nast.

H. Kohla Wspólne oświadczenie oraz zawarte umowy międzynarodowe²⁶ stworzyły punkt wyjścia dla gruntownej przebudowy stosunków polsko-niemieckich, lecz również dlatego, że podczas jej trwania (9 listopada 1989 r. wieczorem) upadł mur berliński. Kanclerz H. Kohl przerwał wizytę, wyjechał do Berlina, aby następnie powrócić do Warszawy. Była to okoliczność symboliczna, a upadek muru rozpoczął proces odbudowywania jedności Niemiec.

Zarazem wyniki tej wizyty miały przełomowe znaczenie dla analizowanego problemu. Podczas rozmów szefów rządów po raz pierwszy zarysowała się bowiem formuła udzielenia konkretnej pomocy ofiarom zbrodni nazistowskich. Punkt wyjścia był – jak wspomiano – bardzo trudny. Jeszcze w komentarzu sumującym doświadczenia uprzednich negocjacji pełnomocników szefów rządów E. Kuczy i H. Teltschika, przygotowanym już dla nowego pełnomocnika Mieczysława Pszona, powołanego przez premiera T. Mazowieckiego, podkreślano, że „ze względu na zdecydowanie negatywne stanowisko władz RFN w sprawie uregulowania problemu odszkodowań dla polskich ofiar prześladowań nazistowskich brak jest szans realizacji tego postulatu w ramach negocjowanego ‘pakietu’. Spowodowałoby to bowiem w konsekwencji zablokowanie całości rozmów.”²⁷ Sugerowano wysunięcie propozycji dokonania przez RFN „jakiegoś gestu moralno-politycznego”, nawiązującego do projektów składanych w debacie wewnątrzniemieckiej względnie „rozwiązań nieoficjalnych” (na przykład powołanie fundacji, które gromadziłaby środki z różnych źródeł i przekazywała poszkodowanym)²⁸. Po kolejnej rundzie negocjacji (14-16 września 1989 r.) prowadzonych ze strony polskiej przez nowego pełnomocnika M. Pszona, sytuacja uległa zmianie. Ze względu na stanowisko RFN problem odszkodowań dla ofiar zbrodni nazistowskich miał pozostać „poza pakietem”, podtrzymywano zarazem koncepcję przedłożenia jakiejś formuły motywowanej moralno-politycznie²⁹.

Podczas wizyty kanclerza H. Kohla do moralnego aspektu „zadośćuczynienia Polakom poszkodowanym przez III Rzeszę w czasie II wojny światowej” nawiązywał podczas spotkania również ówczesny prezydent W. Jaruzelski³⁰. Zasadnicze znaczenie miały jednak rozmowy z premierem T. Mazowieckim, zwłaszcza zaś rozmowa przeprowadzona 14 listopada 1989 r., w ostatnim dniu wizyty (już po powrocie Kohla

²⁶ Zob. *Polska – Niemcy. Na drodze ku porozumieniu i pojednaniu, Zbiór dokumentów związanych, z wizytą kanclerza federalnego RFN Helmuta Kohla w Polsce w dniach 9-14 listopada 1989 r.* (Wstęp, wybór i opracowania J. Barcz), Instytut Zachodni – Poznań 1990.

²⁷ Uwagi i propozycje (polskiego MSZ – dodatek autora) w związku z VIII rundą rozmów pełnomocników szefów rządów PRL i RFN, M. Pszona i H. Teltschika (Poufne) (sumujące przebieg rozmów E. Kucza - H. Teltschik, przekazane 11 września 1989 r.). *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991...*, dok. nr 11, s. 110/111.

²⁸ Tamże.

²⁹ Sprawozdanie z VIII rundy rozmów pełnomocników rządów PRL i RFN (14-16 września 1989 r. w Warszawie) (moja uwaga: sporządzone już przez nowego pełnomocnika M. Pszona). Tamże, dok. nr 18, s. 131.

³⁰ Zapis rozmowy prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego w kanclerzem federalnym Helmutem Kohlem, Warszawa, 12 listopada 1989 r. *Konferencja dwa plus cztery. Aspekty polskie*. Opracowanie, wybór i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, G. Sołtysiak, Warszawa 2016, dok. nr 10, s. 76.

z Berlina). Kanclerz podtrzymywał w niej co prawda swoje wstrzemięźliwe nastawienie: podkreślał, że jest związany swoim stanowiskiem prawnym, Polska zrzekła się reparacji w 1953 r., zawarto umowę rentową w 1975 r., RFN wypłaciła już duże sumy odszkodowań, a nowe wypłaty dla Polski otworzyłyby drogę do kolejnych roszczeń i wypłat, nie widział też finansowych możliwości zaspokojenia roszczeń 800 tys. poszkodowanych. Niemniej nie wykluczał możliwości podjęcia świadczeń dla tzw. przypadków szczególnie trudnych (*im Härtebereich*). Przyjął też do wiadomości przedłożoną przez T. Mazowieckiego propozycję, aby sprawę powierzyć specjalnej fundacji lub powołać komisję do zbadania sprawy³¹. J. Sułek, który był obecny przy tej rozmowie i prowadził jej zapis, oceniał, że w ten sposób „sprawa choćby częściowego zaspokojenia roszczeń Polski z tytułu prześladowań nazistowskich weszła w stadium konkretnych decyzji politycznych”³². Niemniej Kohl wyraził zgodę na zaspokojenie oczekiwań ofiar zbrodni nazistowskich w pewnym zakresie w formule niestandardowej (pragmatycznej). Zauważyć również należy, że towarzyszący kanclerzowi dyrektor generalny bońskiego MSZ, D. Kastrup, spotkał się z przedstawicielami stowarzyszeń poszkodowanych³³.

Nie odpowiadają więc prawdzie pojawiające się czasami oceny, że problem odszkodowań dla ofiar zbrodni nazistowskich został podczas wizyty H. Kohla pominięty kosztem porozumienia w sprawie nowych kredytów i redukcji zadłużenia³⁴. Z przeprowadzonych rozmów jasno wynikało, że poszukiwane będzie „rozwiązanie pragmatyczne”, które – choć o ograniczonym zasięgu – przyniesie poszkodowanym konkretne świadczenia. Wydaje się, że kanclerz zrozumiał również polityczną i moralną wagę takiego rozwiązania dla budowy nowej jakości stosunków polsko-niemieckich, choć – jak pokazały nadchodzące negocjacje – wyzwolenie się z dotychczasowych „pozycji prawnych” (podobnie jak w sprawie granicy), rozbudowywanych w RFN przez kilkadziesiąt powojennych lat, łatwe nie było.

³¹ Notatka Departamentu IV MSZ z rozmów Mazowiecki-Kohl 9,10 i 14 listopada 1989 r. *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991...*, dok. nr 27, s. 169/170.

³² J. Sułek, *Polska koncepcja normalizacji stosunków z RFN w 1989 r. ...*, s. 68.

³³ Ocena wizyty kanclerza RFN Helmuta Kohla w Polsce (9-14 listopada 1989 r.). Materiał do wystąpienia Ministra K. Skubiszewskiego na posiedzeniu Rady Ministrów 20.11.1989 (przygotowany w Departamencie IV MSZ, opracowali J. Sułek, S. Borek, W. Góralski). Archiwum autora. Zob. również: Notatka rzecznika Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991...*, dok. nr 26, s. 156.

³⁴ Takie głosy pojawiały się już wówczas z różnych stron sceny politycznej, zwłaszcza zaś ze strony przedstawicieli Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Stanowisko rządu w tej sprawie wyjaśnił zarządowi Stowarzyszenia – na polecenie ministra K. Skubiszewskiego – ówczesny sekretarz stanu w MZS, B. Kułski. Zob. Pilna notatka z 3 listopada 1989 r. ministra spraw zagranicznych, K. Skubiszewskiego, dla sekretarza stanu, B. Kułskiego, w sprawie spotkania z Zarządem Głównym Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę (*Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991...*, dok. nr 24, s. 154) oraz Notatka z 8 listopada 1989 r. ze spotkania sekretarza stanu, B. Kułskiego, z delegacją Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Tamże, dok. nr 25, s. 155.

Również treść samego Wspólnego oświadczenia odnosiła się pośrednio do problemu odszkodowań dla ofiar zbrodni nazistowskich: w punkcie 3 tego oświadczenia podkreślano, że oba państwa kształtują swoje przyszłe stosunki, „pamiętając o tragicznych i bolesnych kartach historii”, a w rozwoju tych stosunków (punkt 78) „będą dążyć do zaleczenia ran przeszłości poprzez porozumienie i pojednanie”. Oczywiście, były to postanowienia bardzo ogólne, które pozwalały na różnie rozłożenie akcentów po obu stronach: dla Niemców oznaczały odniesienie się do krzywd rodaków wysiedlonych z terytoriów przejętych przez Polskę, dla strony polskiej – wskazanie na konieczność uwzględnienia krzywd ofiar zbrodni nazistowskich.

KONKRETYZACJA KONCEPCJI „ROZWIĄZANIA PRAGMATYCZNEGO”

Konkretyzacja koncepcji „rozwiązania pragmatycznego” nastąpiła na przełomie lat 1989/1990, gdy polityczne wydarzenia rozwijały się wówczas lawinowo. Kilkanaście dni po wizycie w Polsce kanclerz H. Kohl przedłożył 10-punktowy program zjednoczenia Niemiec, a w połowie lutego 1990 r. postanowiono zwołać konferencję w sprawie „zewnętrznych warunków” zjednoczenia Niemiec. Stawiało to wyzwania dla stosunków polsko-niemieckich w zupełnie nowym świetle³⁵, tym bardziej że należało umiejętnie połączyć strategiczne interesy Polski (wśród których bez wątpienia było dobre sąsiedztwo ze zjednoczonymi Niemcami) z zażegnaniem konfliktów powiązanych z przeszłością, do których należało przede wszystkim stanowisko RFN kwestionujące ostateczny charakter granicy oraz odszkodowania dla ofiar zbrodni nazistowskich.

Ze względu na tempo wydarzeń politycznych ważnym etapem była trzydniowa wizyta w RFN Marszałka Sejmu, Mikołaja Kozakiewicza w połowie grudnia 1989 r. Podczas tej wizyty, w pełnym porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Marszałek nawiązał do strat polskich podczas II wojny światowej, przypominał, że w Polsce żyje jeszcze około 40 tys. byłych więźniów obozów koncentracyjnych oraz około 800 tys. byłych robotników przymusowych, którzy w większości żadnych odszkodowań nie otrzymali, w końcu podkreślił, że „godne rozwiązanie” odszkodowań dla ofiar zbrodni nazistowskich jest „*conditio sine qua non* porozumienia i przyszłego pojednania”³⁶. Do wypowiedzi marszałka Kozakiewicza nawiązywał w późniejszych miesiącach H. Kohl, używając jej jako „straszaka”, symbolizującego „astronomiczne” sumy, jakie Niemcy musiałyby płacić, gdyby „wszyscy” zażądali od nich odszkodowań. Do wypowiedzi tych nawiązywali ostatnio w Polsce przedstawiciele partii rządzącej, epatując wysokością odszkodowań, która miałaby się Polsce nadal należeć³⁷. Główne jednak przesłanie wypowiedzi M. Kozakiewicza leżało gdzie indziej. Marszałek nawiązał do listopadowych rozmów T. Mazowieckiego z H. Kohlem oraz

³⁵ Zob. J. Sułek, *Polska koncepcja normalizacji stosunków z RFN w 1989 r.* ..., s. 70 i nast.

³⁶ Zob. M. Tomala, *Patrząc na Niemcy. Od wrogości do porozumienia*, Warszawa 1997, s. 406.

³⁷ Nasz wywiad. *Mularczyk o nowych tropach w sprawie reparacji, niemieckiej kontrakcji i konieczności jedności w tej sprawie*, <https://wpolityce.pl/polityka/362014-nasz-wywiad-mularczyk-polskie-panstwo>

do argumentacji kanclerza, odwołującej się do barier prawnych uniemożliwiających podjęcie wypłat odszkodowań. Podkreślił zarazem, że zapowiedział on „ponowne przemyślenie problemu”. W tym kontekście Kozakiewicz wskazał na możliwość rozwiązania polegającego na ustanowieniu fundacji „Odszkodowania dla ofiar zbrodni nazistowskich”, mogącej otrzymywać środki finansowe od państwa niemieckiego, przedsiębiorstw i osób indywidualnych³⁸. Wypowiedzi marszałka precyzowały więc po raz pierwszy publicznie na forum polsko-niemieckim i na wysokim szczeblu politycznym polską koncepcję „rozwiązania pragmatycznego”, która mogłaby przynieść konkretne świadczenia dla żyjących jeszcze ofiar zbrodni nazistowskich.

Niezależnie od wspomnianego wyżej „taktycznego nadużywania” wypowiedzi marszałka M. Kozakiewicza przez kanclerza H. Kohla, propozycja ta stopniowo konkretyzowana była w rozmowach polsko-niemieckich. Świadczy o tym przebieg rozmowy między ministrem K. Skubiszewskim a ministrem Hansem Dietrichem Genscherem podczas wizyty polskiego ministra w RFN (5-8 lutego 1990 r.)³⁹, kiedy której zgodzono się, że stosowna fundacja powinna zostać ustanowiona w Polsce i rozdzielać środki finansowe przekazane przez RFN wśród poszkodowanych. Miało to istotne znaczenie dla dalszego rozwoju koncepcji ustanowienia fundacji, ponieważ w tym czasie w polskim MSZ zastanawiano się nad powołaniem takiej fundacji zarówno w RFN, jak i w Polsce. Strona niemiecka wyraźnie jednak – kierując się doświadczeniami wynikającymi ze stosowania *Globalabkommen* – dążyła do przeniesienia odpowiedzialności za rozdział środków na fundację ustanowioną w Polsce. Rozwój wydarzeń po rozpoczęciu negocjacji w 1998 r. wykazał, że również dla rządu niemieckiego ustanowienie fundacji (Fundacja *Erinnerung, Verantwortung und Zukunft*) stało się wygodnym mechanizmem zbierania środków od przemysłu niemieckiego i utrzymywania stosunków z fundacjami w państwach Europy Środkowej i Wschodniej.

W ramach polskiego MSZ pracę nad założeniami takiego rozwiązania podjęto niezwłocznie. Już 9 marca 1990 r. Departament IV MSZ (zajmujący się m.in. stosunkami politycznymi z RFN) skierował pismo do Departamentu Prawno-Traktatowego (DPT), z prośbą o wszczęcie prac nad statutem fundacji, która miałaby być ustanowiona w Polsce⁴⁰. W piśmie tym informowano o wynikach wizyty ministra K. Skubiszewskiego w RFN dotyczących świadczeń dla ofiar zbrodni nazistowskich oraz precyzowano główne założenia przyszłej fundacji. Przede wszystkim jednak sprecyzowano istotę „rozwiązania pragmatycznego”. Wskazywano główne wnioski płynące z dotychczasowych negocjacji, przede wszystkim potrzebę zawarcia przez

-i-jego-instytucje-powinny-prowadzic-jednolita-polityke-w-sprawie-reparacji?strona=1 (data weryfikacji: 12.10.2017).

³⁸ Zob. *Sejm-Präsident: Frage der Entschädigung würdig lösen*, „Die Welt“ z 14.12.1989.

³⁹ Notatka informacyjna o wizycie oficjalnej ministra spraw zagranicznych RP Prof. K. Skubiszewskiego w RFN, Warszawa, 5 marca 1990 r., w: *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991. Dokumenty dyplomatyczne...*, dok. nr 39, s. 217 i nast.

⁴⁰ Pismo Departamentu IV MSZ z dnia 9 marca 1990 r. do Departamentu Prawo-Traktatowego MSZ. W archiwum autora.

Polskę umowy międzynarodowej z RFN, wzorowanej na formule *Globalabkommen*, na mocy której „strona polska” otrzymałaby określoną sumę dla ofiar zbrodni nazistowskich. Rozdział środków prowadziłyby ustanowiona w Polsce fundacja (którą w piśmie nazywano „Odszkodowanie dla ofiar hitlerowskich”). Sprecyzowano również jej generalne założenia: miałyby być utworzona pod auspicjami uznanych autoritetów moralnych, byłaby uprawniona do przyjmowania środków od obcych rządów, koncernów, firm itp., środki te rozdzielałyby w formie jednorazowych świadczeń dla poszkodowanych oraz pomocy charytatywnej w przypadkach szczególnie ciężkich. Zwraca uwagę w tej koncepcji również to, że potwierdzono „oderwanie” mechanizmu rozdziału środków od struktur rządowych oraz dążono do zagwarantowania fundacji solidnej legitymacji demokratycznej.

Potwierdzenie wówczas, na progu rozpoczynającej się Konferencji „2+4”, formuły „pragmatycznej” udzielenia pomocy ofiarom zbrodni nazistowskich w Polsce było niezmiernie istotne. Jak już bowiem wspomniano, były mocarstwa sprzymierzone z okresu II wojny światowej zrezygnowały z powracania podczas Konferencji „2+4” do sprawy „reparacji” (w formule poczdamskiej), natomiast inne kategorie roszczeń odszkodowawczych miały być negocjowane bilateralnie przez zainteresowane państwa ze zjednoczonymi już Niemcami. W tym czasie Polska miała już skonkretyzowaną formułę prowadzenia takich negocjacji, zaakceptowaną co do zasady przez stronę niemiecką⁴¹.

ROZPOCZĘCIE NEGOCJACJI ZE ZJEDNOCZONYMI NIEMCAMI

Zasadniczy etap potwierdzenia przez stronę niemiecką granicy polsko-niemieckiej jako normalnej granicy w rozumieniu prawa międzynarodowego sfinalizowany został podpisaniem 12 września 1990 r. Traktatu „2+4” (wszedł w życie 15 marca 1991 r.). 3 października 1990 r. nastąpiło zjednoczenie Niemiec, a do pierwszej rundy negocjacji polsko-niemieckich doszło 30-31 października 1990 r. Podczas tej rundy negocjacji ustalono tekst Traktatu o potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej, który został podpisany w Warszawie 14 listopada 1990 r. przez ministrów K. Skubiszewskiego i H. D. Genschera oraz uzgodniono zakres przedmiotowy „dużego” Traktatu (Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy).

Pojawiło się w tym kontekście pytanie o związek treści „dużego” Traktatu ze świadczeniami dla ofiar zbrodni nazistowskich: czy sprawa ta powinna znaleźć się w postanowieniach Traktatu, natomiast jeśli miałyby być uregulowana paralelnie do Traktatu, wyłaniał się postulat *iunctim* czasowego, tj. połączenia finalizacji porozumienia w sprawie takich świadczeń albo z momentem podpisania „dużego” Traktatu, albo z procesem jego ratyfikacji. W polskim MSZ nie dążono do powiązania treści „dużego” Traktatu z formułą świadczeń dla ofiar zbrodni nazistowskich „za wszelką cenę”. Istota formuły „pragmatycznej” wyrażała się bowiem w tym, aby skoncentrować się na doprowadzeniu do wypłaty konkretnych świadczeń dla ofiar zbrodni

⁴¹ Zob. szczegółowo: J. Barcz, *Sprawa odszkodowań wojennych od Niemiec a Traktat „2+4”*...

nazistowskich i – w miarę konieczności – abstrahować od kontrowersji w stanowiskach prawnych po obu stronach. Podejście takie nie budziło w zasadzie sprzeciwu: podobne oceny zawierały propozycje co do treści „dużego” Traktatu polskich ambasad w RFN i NRD⁴².

W takim kierunku poszły paralelne negocjacje między RFN a Związkiem Radzieckim, który podczas Konferencji „2 + 4” nie podnosił (podobnie jak pozostałe trzy mocarstwa) sprawy „reparacji”, niemniej do kwestii roszczeń indywidualnych (zwłaszcza więźniów obozów koncentracyjnych i robotników przymusowych) powrócono w negocjacjach bilateralnych – również w wytyczonej przez Polską formule „pragmatycznej”. Podpisany między ZSRR a zjednoczonymi Niemcami 9 listopada 1990 r.⁴³ układ bilateralny o dobrym sąsiedztwie, partnerstwie i współpracy nie zawierał bezpośredniego nawiązania do odszkodowań z tytułu zbrodni nazistowskich. Natomiast wstępne rozmowy bilateralne w sprawie „humanitarnego uregulowania problemu” odbyły się 26 lutego 1991 r. Ich finalizacja nastąpiła już po rozpadzie ZSRR, a w wyniku stosownych porozumień ustanowiono fundacje w Moskwie, Kijowie i Mińsku⁴⁴.

W Polsce również w środowiskach naukowych i politycznych podzielano co do zasady argumenty na rzecz „rozwiązania pragmatycznego”, niepowiązanego bezpośrednio z „dużym” Traktatem⁴⁵. W innym nieco kierunku szły postulaty A. Hajnicza, dyrektora wówczas wpływowego Ośrodka Studiów Międzynarodowych przy Senacie RP, który eksponował znaczenie potencjalnych roszczeń ze strony niemieckich „wypędzonych” i wskazywał, aby podczas negocjacji „zrezygnować z wysuwania wzajemnych roszczeń na szczeblu państwowym, a więc z roszczeń niemieckich do odszkodowań materialnych i z polskich roszczeń do odszkodowań dla robotników przymusowych”⁴⁶.

W polskim MSZ oczywiście uważnie śledzono wszystkie niemieckie enuncjacje związane z „roszczeniami wypędzonych”. Oceniano je jednak raczej w kategoriach uwarunkowań wewnątrzpolitycznych w RFN, z którymi kanclerz H. Kohl w jakimś zakresie musiał się liczyć, a wysuwanie przez polityków niemieckich związanych z tym argumentów podczas rozmów bilateralnych oceniano raczej jako element

⁴² Zob. Uwagi i propozycje dot. szerokiego układu między Polską a Republiką Federalną Niemiec (przedłożone przez Ambasadę w Kolonii, 13 września 1990 r.) (*Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991. Dokumenty dyplomatyczne...*, dok. nr 76, s. 413) oraz Uwagi nt. stosunków i II traktatu z Niemcami (Ambasady w Berlinie z 1 października 1990 r.) (*Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991. Dokumenty dyplomatyczne...*, dok. nr 79, s. 422).

⁴³ „Europa Archiv”, 1991, nr 3, s. 85 i nast.

⁴⁴ Szerzej: J. Barcz, *Sprawa odszkodowań wojennych od Niemiec a Traktat „2+4”*...

⁴⁵ Zob. Problemy i wnioski z dyskusji w dniu 9.10.1990 r. w sprawie polityki niemieckiej RP (punkt 5 – odszkodowania). *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991. Dokumenty dyplomatyczne...*, dok. nr 80, s. 428/429.

⁴⁶ Uwagi dyrektora Ośrodka Studiów Międzynarodowych przy Senacie RP dla ministra spraw zagranicznych w sprawie stanu stosunków polsko-niemieckich (Wokół polsko-niemieckiego traktatu), Warszawa, dnia 31 grudnia 1990 r. *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991. Dokumenty dyplomatyczne...*, dok. nr 86, s. 469.

„techniki” negocjacyjnej. Natomiast w żadnym razie nie stawiano roszczeń związanych ze zbrodniami nazistowskim na jednej szali z potencjalnymi „roszczeniami wypędzonymi” i zdecydowanie odrzucano jakiegokolwiek wersje tzw. opcji zerowej (do której zbliżały się sugestie A. Hajnicza). Wychodzono przy tym z założenia, że indywidualne roszczenia ofiar zbrodni nazistowskich mają mocne zakorzenienie w prawie międzynarodowym, natomiast wobec trudności w ich dochodzeniu i wraz z upływem czasu konieczne jest nie tyle wdawanie się w spory proceduralne, co znalezienie rozwiązania pragmatycznego, które przyniesie poszkodowanym konkretną pomoc finansową. Natomiast „roszczenia wypędzonych” nie miały uzasadnienia prawnego⁴⁷, a wręcz przeciwnie – podnoszenie takich roszczeń było wprost zakazane na mocy Układu przejściowego (jednego z układów wchodzących w skład pakietu zawartego między RFN a mocarstwami zachodnimi na początku lat 50.). *Notabene* stanowisko takie zostało potwierdzone w orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 7 października 2008 r.⁴⁸, odrzucającego rozpatrzenie wniesionych przez Powiernictwo Pruskie skarg nakierowanych na uzyskanie odszkodowań z tytułu dokonanych przez Polskę przewłaszczeń.

Podczas pierwszej rundy negocjacji polsko-niemieckich (30-31 października 1990 r. w Warszawie), wynegocjowano postanowienia Traktatu o potwierdzeniu granicy (pierwszego dnia) oraz (drugiego dnia) ustalono zakres przedmiotowy „dużego” Traktatu, przy czym uzgodniono nie włączać do jego treści sprawy odszkodowań dla ofiar zbrodni nazistowskich, o ile zrealizowane będzie paralelnie „rozwiązanie pragmatyczne”⁴⁹.

Na szczeblu politycznym sprawa ta stanęła ponownie podczas rozmów premiera T. Mazowieckiego z kanclerzem H. Kohlem 8 listopada 1990 r. we Frankfurcie nad Odrą i w Słubicach. Premier Mazowiecki zapowiedział ustanowienie Polsce fundacji, stwierdził też, że sprawy tej „nie chce włączać do traktatu”, niemniej „trzeba ją rozwiązać w tym samym czasie”. Kanclerz Kohl potwierdził co prawda samą formułę, niemniej wykazywał wstrzemięźliwość, powołując się na trudną sytuację przedwyborczą w Niemczech oraz na roszczenia wysuwane w stosunku do Niemiec z innych stron, zwłaszcza ze strony żydowskiej – jeśli chodzi o upublicznienie problemu: proponował „wrócić do sprawy przed ratyfikacją”⁵⁰ („dużego” Traktatu – dopisek aut.).

⁴⁷ Zostało to kilkanaście lat później potwierdzone w ekspertyzie J. Froweina i J. Barcza sporządzonej na zlecenie rządów polskiego i niemieckiego. *Ekspertyza w sprawie roszczeń Niemiec przeciwko Polsce w związku z drugą wojną światową sporządzona na zlecenie rządów Republiki Federalnej Niemiec i Rzeczypospolitej Polskiej przez prof. dr hab. Jana Barcza i prof. dr hab. Jochena A. Froweina (2 listopada 2004 r.)*. Tekst w języku polskim: „Sprawy Międzynarodowe” 2005, nr 1, s. 110 i nast.

⁴⁸ Postanowienie ETPCz w sprawie dopuszczalności skargi nr 47550/06. Szerzej: J. Barcz, *Orzeczenie ETPCz z 7 października 2008 r. Długi dzień historii*, „Sprawy Międzynarodowe” 2009, nr 1.

⁴⁹ Zob. komentarz J. Sułka – *Od odszkodowań indywidualnych do pomocy humanitarnej i świadczeń finansowych. Bilans wypłat z Niemiec z lat 1991-2011 dla ofiar nazizmu w Polsce*, w: *Przełom i wyzwanie...*, s. 554/555.

⁵⁰ Zapis rozmów premiera RP, Tadeusza Mazowieckiego z kanclerzem federalnym RFN, Helmutem Kohlem w dn. 8 listopada 1990 r. we Frankfurcie/O i Słubicach. *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991. Dokumenty dyplomatyczne...*, dok. nr 84, s. 460/461. Zob. również: Ważniejsze ustalenia

Już po zmianie na stanowisku premiera (4 stycznia 1991 r. miejsce T. Mazowieckiego zajął Jan Krzysztof Bielecki), minister K. Skubiszewski podkreślał w *exposé* na temat polityki zagranicznej w Sejmie 14 lutego 1991 r. wagę powiązania porozumienia w sprawie świadczeń dla ofiar zbrodni nazistowskich z „dużym” Traktatem. Minister podkreślał, że sprawa ta musi znaleźć właściwe rozwiązanie „równocześnie z zawarciem traktatu”⁵¹. Pojęcie „zawarcia” umowy międzynarodowej nie jest jednoznaczne i może odnosić się zarówno do momentu jego podpisania, jak i procedury ratyfikacyjnej oraz wejścia w życie. Jak zobaczymy, w następnych miesiącach sprawa ta stała się przedmiotem pewnej kontrowersji: stronie polskiej zależało na jak najszybszej finalizacji porozumienia i jego upublicznieniu, natomiast kanclerz H. Kohl odwlekał sprawę. Ostatecznie porozumienie zostało sfinalizowane i upublicznione w końcowym etapie procedury ratyfikacyjnej obu traktatów.

Na ówczesnym etapie było jednak ważne, że zaakceptowana została sama formuła przekazania przez RFN środków na rzecz świadczeń dla ofiar zbrodni nazistowskich. Naturalnie, poza tempem finalizacji porozumienia w tej sprawie, istotna pozostawała jeszcze kwestia uzgodnienia wysokości środków finansowych przekazanych fundacji w Polsce przez rząd niemiecki. Problem ten był w lutym i na początku marca 1991 r. jednym z ważniejszych zagadnień dialogu politycznego na najwyższym szczeblu⁵². Na początku 1991 r. trwały w polskim MSZ zaawansowane prace nad formułą przekazania środków oraz zasadami ustanowienia fundacji⁵³. Podkreślano zwłaszcza, że rozwiązanie dotyczące świadczeń dla ofiar zbrodni nazistowskich musi zapaść „w ścisłym powiązaniu czasowym” z zawarciem „dużego” Traktatu, a podstawą przekazania świadczeń powinna być umowa międzynarodowa (między rządami). Sprecyzowano również wymóg legitymacji społecznej i politycznej fundacji, która miała być ustanowiona w Polsce oraz główne zasady podziału środków. Było to istotne, ponieważ można było zakładać, że planowana umowa międzyrządowa będzie się w jakimś stopniu odnosiła do zasad działania fundacji, a określenie grup ofiar zbrodni

z rozmów premiera T. Mazowieckiego i kanclerza H. Kohla we Frankfurcie/O. 8 listopada br. Departament Europy (dyrektor Departamentu Europy, J. Sulek), Warszawa, 9 listopada 1990 r. (notatka przekazana M. Niezabitowskiej, rzeczniczce rządu). Archiwum autora.

⁵¹ W archiwum autora.

⁵² Odnosiła się do niego na przykład delegacja senatorów Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP, która przebywała w RFN w dniach 25-26 lutego 1991 r. *Problem odszkodowań dla żyjących w Polsce ofiar zbrodni nazistowskich. Materiał na wizytę w RFN w dniach 25-26 lutego 1991 r. delegacji senatorów z Komisji Spraw Zagranicznych Senatu*. Departament Europy MSZ, Warszawa, 13.02.1991 r. Archiwum autora. Ważny sygnał ze strony niemieckiej został przekazany podczas wizyty w Polsce przewodniczącej *Bundestagu*, R. Süßmuth, która w dyskusji z Sejmową Komisją ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych 5 marca 1991 r. potwierdziła, że w „RFN zapadła już decyzja polityczna odnośnie pozytywnego rozwiązania problemu odszkodowań” oraz że została zaakceptowana formuła uzgodniona między premierem T. Mazowieckim a kanclerzem H. Kohlem we Frankfurcie nad Odrą. Notatka Departamentu Europy MSZ nt. spotkania przewodniczącej *Bundestagu* R. Süßmuth z Sejmową Komisją ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych w dniu 5 marca 1991 r., Warszawa, 7.03.1991 r. *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991. Dokumenty dyplomatyczne...*, dok. nr 88, s. 475.

⁵³ Powołanie Fundacji „Pomoc ofiarom zbrodni nazistowskich”. Opracowanie Departamentu Europy MSZ (J. Barcz) z lutego 1991 r. W archiwum autora.

nazistowskich, które będą korzystały ze świadczeń fundacji miało bezpośrednie powiązanie z wysokością środków finansowych, jakie rząd niemiecki powinien przekazać fundacji.

NEGOCJACJE PEŁNOMOCNIKÓW SZEFOW RZĄDÓW

Bezpośrednim impulsem dla rozpoczęcia konkretnych negocjacji była rozmowa nowego premiera J. K. Bieleckiego z kanclerzem H. Kohlem w dniu 5 marca 1991 r. podczas wizyty premiera w RFN⁵⁴. Podczas tej rozmowy kanclerz pierwszy nawiązał do wcześniejszych uzgodnień. Potwierdził akceptację dla formuły ustanowienia w Polsce fundacji, która wypłacałaby świadczenia poszkodowanym, podtrzymał oczekiwania, aby do sfinalizowania porozumienia doszło nie w „dużym” Traktacie, lecz równolegle „z jego zawarciem” oraz wyraźnie dążył do ograniczenia kręgu poszkodowanych, którzy byłiby uprawnieni do otrzymania świadczeń od fundacji (środki miałyby być przeznaczone dla osób najbardziej poszkodowanych – *Härtefälle*, tj. dla ofiary eksperymentów pseudomedycznych i więźniów obozów koncentracyjnych).

Ten ostatni problem stał się w nadchodzących negocjacjach istotnym przedmiotem kontrowersji. Strona niemiecka bowiem, dążąc do ograniczenia wysokości środków, które miałyby przekazać fundacji, zmierzała do ograniczenia kręgu poszkodowanych, którzy byłiby beneficjentami wypłat z fundacji. Początkowo zmierzano do wyłączenia największej grupy poszkodowanych – byłych robotników przymusowych, a następnie z tej grupy robotników zmuszanych do pracy w rolnictwie. Premier Bielecki przypomniał w rozmowie, że na „rekompensatę oczekuje” około 800 tys. byłych robotników przymusowych, a „ich oczekiwania muszą być również uwzględnione przy tworzeniu fundacji”. Rozmowa zakończyła się zapowiedzią powołania przez szefów rządów pełnomocników z każdej strony w celu prowadzenia szczegółowych rozmów: ze strony niemieckiej został nim D. Kastrup, czołowy dyplomata niemiecki (m.in. był głównym negocjatorem podczas Konferencji „2 + 4”), wówczas sekretarz stanu w bońskim MSZ, ze strony polskiej premier J. K. Bielecki powołał na pełnomocnika Szefa Urzędu Rady Ministrów ministra Krzysztofa Żabińskiego. Do spotkania pełnomocników szefów rządów doszło w Bonn 19 kwietnia 1991 r.⁵⁵ Uzgodniono wówczas⁵⁶ główne kierunki działań, zarazem wyartykułowano problemy wyraźnie zarysowujące różnice stanowisk. W dwóch sprawach osiągnięto co do zasady porozumienie:

⁵⁴ Zapis z rozmowy premiera J.K. Bieleckiego z kanclerzem H. Kohlem (5 marca 1991 r.). *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991. Dokumenty dyplomatyczne...*, dok. nr 89, s. 478.

⁵⁵ W negocjacjach uczestniczył po stronie niemieckiej m.in. również W. Höynck (ambasador do specjalnych poruczeń, m.in. negocjował „duży” Traktat polsko-niemiecki), a po stronie polskiej – J. Barcz (wicedyrektor w Departamencie Europy MSZ).

⁵⁶ Parafraza szyfrogramu z Ambasady w Bonn zawierającego sprawozdanie z pierwszej rundy rozmów Żabiński-Kastrup w dniu 19 kwietnia 1991 r. w Bonn (archiwum autora) oraz notatki własne autora.

Po pierwsze – w ramach „pragmatycznego rozwiązania” potwierdzono, że rząd polski ustanowi fundację (na prawie polskim), na rzecz której rząd niemiecki przekaże określoną sumę ryczałtową. Podstawą przekazania tej sumy będzie umowa międzynarodowa, zawarta w formie wymiany not między pełnomocnikami szefów rządów.

Po drugie – osiągnięto kompromis w sprawie kręgu osób uprawnionych do otrzymania świadczeń od fundacji. Określenie kręgu uprawnionych do świadczeń pozostawiono stronie polskiej (fundacji), w porozumieniu miała być natomiast mowa ogólnie o ‘osobach poszkodowanych w wyniku zbrodni nazistowskich’ (w ten sposób „omijano” rozbieżność stanowisk w tej sprawie).

W dwóch zasadniczych kwestiach zarysowały się natomiast wyraźne różnice stanowisk:

Po pierwsze – w kwestii wysokości sumy ryczałtowej. Minister K. Żabiński podał jako sumy referencyjne – po 20 tys. DM dla każdego z byłych więźniów obozów koncentracyjnych (ok. 40 tys. osób) oraz po 2 tys. DM dla byłych robotników przymusowych (ok. 500 tys. osób, przy czym liczba może być większa o ok. 100 tys. osób). Łącznie więc chodziłoby o sumę około 1,8 mld DM. Ze strony niemieckiej D. Kastrup stwierdził, że nie może odnieść się do wysokości sumy ryczałtowej, ponieważ kwestia ta jest jeszcze przedmiotem wewnętrznych politycznych ustaleń. Zwrócił natomiast uwagę na to, że „wyobrażenia obu stron co do wysokości sumy ryczałtowej są jednak znacznie rozbieżne”.

Po drugie – zarysował się problem „klauzuli końcowej” porozumienia. Po stronie niemieckiej wyrażono oczekiwanie, że w porozumieniu (wymianie not) zawarte zostanie postanowienie, że z chwilą wypłaty sumy ryczałtowej przez RFN rząd polski będzie uważał sprawę indywidualnych roszczeń odszkodowawczych za zakończoną. Minister K. Żabiński co do zasady potwierdził, że tego rodzaju klauzula może znaleźć się w porozumieniu, niemniej zastrzegł jej konkretne sformułowanie do dalszych negocjacji.

Rozmowy pełnomocników szefów rządów w dniu 19 kwietnia 1991 r. zakończyły się więc ustaleniem zasadniczych ram prawno-politycznych porozumienia w sprawie świadczeń dla ofiar zbrodni nazistowskich. Zarazem jednak nie doszło do ustalenia kwestii kluczowej, tj. wysokość sumy ryczałtowej, która miała być przekazana przez rząd niemiecki. Trudno było jednak takiej decyzji oczekiwać, ponieważ wyraźnie należała ona do kompetencji szefów rządów.

USTALENIE WYSOKOŚCI ŚWIADCZENIA RYCZAŁTOWEGO
ZE STRONY NIEMIECKIEJ ORAZ POWIĄZANIE POROZUMIENIA
Z „DUŻYM” TRAKTATEM

Tempo dalszych działań wyznaczały: sfinalizowanie negocjacji nad „dużym” Traktatem, parafowanie (tj. potwierdzenie wynegocjowanego tekstu) tego Traktatu 6 czerwca 1991 r. w Warszawie i jego uroczyste podpisanie 17 czerwca 1991 r. w Bonn. W celu niezwłocznego zawarcia porozumienia w sprawie świadczeń dla ofiar zbrodni nazistowskich polskie MSZ rozważało możliwość wymiany podpisa-

nych not składających się na takie porozumienie⁵⁷ wraz z podpisaniem 17 czerwca 1991 r. „dużego” Traktatu. Zakładało to, że podczas rozmowy szefów rządów w tym dniu uzgodniona zostanie suma ryczałtowa, jaką przekazać ma rząd niemiecki⁵⁸. Wysłano w związku z tym stosowną instrukcję do ambasadora w RFN J. Reitera, odrębny list wystosował w tej sprawie minister K. Żabiński do D. Kastrupa, a sprawa miała być przedmiotem rozmów 6 czerwca 1991 r. przy okazji parafowania tekstu „dużego” Traktatu (parafowali główni negocjatorzy: ze strony polskiej J. Sułek a ze strony niemieckiej W. Höynck, który jednocześnie miał prowadzić po stronie niemieckiej dalsze negocjacje nad porozumieniem).

Po odbyciu wielu rozmów w bońskim MSZ ambasador J. Reiter informował na początku czerwca, że w RFN trwają jeszcze uzgodnienia co to treści porozumienia (dopiero po ich finalizacji będzie można określić termin negocjacji ekspertów), natomiast ustalenie wysokości sumy ryczałtowej zastrzeżone jest dla najwyższego szczebla politycznego, tj. dla rozmowy kanclerza H. Kohla z premierem J. K. Bieleckim. Również ambasador J. Reiter opowiadał się za tym, aby wykorzystać pobyt W. Höyncka w Warszawie do rozmów w tej sprawie⁵⁹.

Po uroczystości parafowania tekstu „dużego” Traktatu 6 czerwca 1991 r. w rządowym hotelu przy ulicy Parkowej w Warszawie odbyła się godzinna rozmowa K. Skubiszewskiego z W. Höynkiem⁶⁰. Minister podkreślił ponownie znaczenie „czasowego” powiązania między „dużym” Traktatem a porozumieniem w sprawie świadczeń na rzecz ofiar zbrodni nazistowskich. Nawiązał do występujących opóźnień w realizacji dotychczasowych ustaleń i wskazywał, że kwestia ustalenia wysokości sumy ryczałtowej powinni zająć się obaj szefowie rządu podczas spotkania przy okazji podpisania „dużego” Traktatu. Ambasador W. Höynck ze swojej strony tłumaczył, że D. Kastrup nie mógł dotrzymać ustalonego terminu przedłożenia projektu porozumienia, bowiem w RFN nadal trwają ustalenia polityczne w tej sprawie. Do ustalenia wysokości sumy ryczałtowej kompetentny jest wyłącznie kanclerz H. Kohl, niemniej „polskie racje są dobrze rozumiane” i podczas spotkania szefów rządów 17 czerwca z pewnością nastąpi „znaczący postęp”. Ambasador W. Höynck potwierdził jednoznacznie inne merytoryczne uzgodnienia odnoszące się do treści porozumienia.

Przygotowując spotkanie premiera J. K. Bieleckiego z kanclerzem H. Kohlem 17 czerwca 1991 r. polskie MSZ opracowało tezy do rozmowy, które – jeśli chodzi o odszkodowania dla ofiar zbrodni nazistowskich – podsumowywały dotychczasowy

⁵⁷ Nie czekając na propozycje niemieckie, w polskim MSZ podjęto prace nad projektem takiego porozumienia: Notatka z 27 maja 1991 r. wicedyrektora Departamentu IV Jana Barcza w/s porozumienia z RFN nt. odszkodowań dla ofiar zbrodni nazistowskich. W archiwum autora. Propozycje zawarte w tej notatce zostały zaakceptowane przez ministra K. Skubiszewskiego i po uwzględnieniu niewielkich uwag ministra K. Żabińskiego stały się mandatem dla dalszych negocjacji.

⁵⁸ Pilna notatka służbowa z 31 maja 1991 r. wicedyrektora Departamentu IV MSZ, Jana Barcza, dla Pana Ministra Krzysztofa Skubiszewskiego w sprawie odszkodowań dla ofiar zbrodni nazistowskich (zatwierdzona przez ministra 31 maja 1991 r.). Archiwum autora.

⁵⁹ Parafraza szyfrogramu z Kolonii z 2 czerwca 1991 r. od ambasadora Reitera. W archiwum autora.

⁶⁰ Na podstawie własnych notatek autora.

stan negocjacji. Problemem centralnym tej części rozmowy miało być oczywiście uzgodnienie wysokości sumy ryczałtowej, jaką rząd RFN przekaże ustanowionej w Polsce fundacji. W tezach MSZ jako sumy referencyjne przyjęto kwoty zaproponowane przez ministra K. Żabińskiego podczas spotkania z D. Kastrupem 19 kwietnia 1991 r., tj.: 2 tysiące DM dla każdego z byłych robotników przymusowych i około 20 tysięcy DM dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych (mniej więcej tyle, ile wynosiły zapomogi dla ofiar eksperymentów pseudomedycznych); wskazywano również, że pewna suma będzie konieczna na pokrycie kosztów administracyjnych. W tezach przypomniano, że dużym ustępstwem ze strony polskiej jest ograniczenie kręgu uprawnionych do świadczeń od fundacji jedynie do żyjących jeszcze poszkodowanych (około 40-42 tys. byłych więźniów obozów koncentracyjnych i około 500-600 tys. byłych robotników przymusowych)⁶¹.

Podczas rozmowy premiera z kanclerzem przy okazji uroczystości podpisania „dużego” Traktatu 17 czerwca 1991 r.⁶² Bielecki nawiązał do dotychczasowych negocjacji w sprawie „kwestii zadośćuczynienia dla polskich ofiar II wojny światowej” oraz znaczenia powiązania tej sprawy z procesem ratyfikacji Traktatu. Kanclerz H. Kohl, zastrzegając poufność (problemy wewnętrzne w RFN oraz negocjacje z innymi państwami), poinformował, że może przeznaczyć do dyspozycji polskiej fundacji 500 mln DM. Zapowiedział, że w najbliższych dniach przybędzie do Warszawy jego wysłannik, Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów H. Köhler, który przekaże list potwierdzający gotowość przekazania tej sumy. List ten może być następnie upowszechniony w Sejmie RP. Premier J. K. Bielecki zaakceptował takie rozwiązanie.

H. Köhler przyjechał do Warszawy 28 czerwca 1991 r. i spotkał się z premierem Bieleckim. Przekazał list potwierdzający zamiar przekazania przez rząd federalny na rzecz fundacji 500 mln DM (w innych częściach list odnosił się do tzw. ekokonwersji, tj. zmiany zadłużenia na inwestycje służące ochronie środowiska). Wysokość ustalonej sumy ryczałtowej pozostawała poufna aż do czasu finalizacji porozumienia i ostatniego etapu ratyfikacji „dużego” Traktatu⁶³.

NEGOCJACJE NA SZCZEBLU EKSPERTÓW

Dalszy przebieg negocjacji nad postanowieniami porozumienia był następujący: 22 lipca 1991 r. ambasador RFN w Warszawie G. Knackstedt przekazał ministrowi K. Żabińskiemu niemiecki projekt porozumienia⁶⁴. W trzy dni później, 25 lipca 1991 r., przekazany został stronie niemieckiej (ambasadorowi G. Knackstedtowi)

⁶¹ *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989-1991. Dokumenty dyplomatyczne...*, dok. nr 95, s. 528.

⁶² Zapis z rozmowy premiera J.K. Bieleckiego i min. K. Skubiszewskiego z kanclerzem H. Kohlem i min. H.-D. Genscherem, Bonn, 17 czerwca 1991 r. Tamże, dok. nr 97, s. 530-533.

⁶³ Notatka informacyjna dot. oficjalnej wizyty premiera J.K. Bieleckiego i ministra K. Skubiszewskiego w RFN (Bonn, 17-18 czerwca 1991 r.), Warszawa, 3 sierpnia 1991 r. Tamże, dok. nr 98, s.539/540.

⁶⁴ W archiwum autora.

kontrprojekt polski⁶⁵. Różnice w obu projektach koncentrowały się wokół rozłożenia sumy ryczałtowej na raty i daty wypłaty ostatniej raty, określenia kręgu poszkodowanych uprawnionych do świadczeń od fundacji oraz – przede wszystkim – brzmienia „klauzuli kończącej”. Według projektu niemieckiego miałyby ona stwierdzać, iż: „rząd Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje tę ofertę (sumę ryczałtową – aut.), ponadto, że ten wkład finansowy w całkowitym stopniu spełnia oczekiwania rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz, że nie będzie się już występować z żadnymi dalszymi roszczeniami obywateli polskich w związku z wydarzeniami II wojny światowej”. Projekt niemiecki wzbudził istotne zastrzeżenia w polskim MSZ⁶⁶. Jeśli chodzi o ’klauzulę kończąca’, to w projekcie polskim znalazło się następujące sformułowanie: „W związku z przekazaną sumą Rząd Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że sprawy będące przedmiotem niniejszego porozumienia uważa za ostatecznie uregulowane między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec. Porozumienie niniejsze nie narusza roszczeń ważnych na mocy prawa krajowego jednego z Państw lub innych porozumień”.

Oba projekty stały się podstawą negocjacji toczonych 30 sierpnia 1991 r. w Bonn. Ze strony niemieckiej prowadził je ambasador W. Höyneck (wspomagany przez grupę prawników z bońskiego MSZ), ze strony polskiej dyrektor Departamentu Europy J. Sułek (wspomagany przez J. Barcza, wicedyrektora tego Departamentu). Podczas negocjacji ustalono wszystkie postanowienia porozumienia, z wyjątkiem „klauzuli kończącej”⁶⁷.

- Ustalono procedurę przekazania sumy ryczałtowej 500 mln DM, „wypośredkowując” podejścia z obu stron: ustalono zmniejszenie liczby rat z czterech (co postulowała strona niemiecka) do trzech (strona polska proponowała dwie) i skrócenie okresu przekazywania tej sumy: pierwszy rata w wysokości 250 mln DM niezwłocznie po ustanowieniu fundacji, druga – 150 i trzecia – 100 (najpóźniej do lipca 1993 r.);

- Podobnym wynikiem zakończyły się negocjacje w sprawie określenia kręgu poszkodowanych uprawnionych do otrzymania świadczeń od fundacji: „szczególnie poszkodowane ofiary prześladowań nazistowskich, które poniosły ciężkie szkody na zdrowiu i są obecnie w trudnej sytuacji materialnej”, przy czym dokładne kryteria zostały zastrzeżone dla zarządu fundacji; pominięto w ten sposób istotne kontrowersje w stanowiskach obu stron; jak pamiętamy strona niemiecka dążyła do ograniczenia kręgu uprawnionych jedynie do ofiar eksperymentów pseudomedycznych i byłych więźniów obozów koncentracyjnych, nie godząc się na świadczenia dla byłych robotników przymusowych, zwłaszcza zaś w rolnictwie; wynegocjowane postanowienia zapewniały fundacji niezbędne pole manewru (choć oczywiście w ramach przekazanej sumy ryczałtowej);

⁶⁵ W archiwum autora.

⁶⁶ Zob. Notatka z 22 lipca 1991 r. J. Barcza dla ministra K. Skubiszewskiego nt. odszkodowań dla polskich ofiar zbrodni nazistowskich. W archiwum autora.

⁶⁷ Podsumowanie wyników negocjacji – zob. parafraza szyfrogramu J. Sułka z Ambasady RP w Kolonii do ministra K. Skubiszewskiego. W archiwum autora.

- W projekcie niemieckim zawarty był obowiązek uzgodnienia statutu fundacji ze stroną niemiecką; ostatecznie przyjęto postanowienia zbliżone do projektu polskiego, z których wynikał obowiązek skonsultowania projektu statutu oraz zaproszenia do rady nadzorczej fundacji „niezależnej osobistości” wskazanej przez rząd RFN;

- Strona niemiecka z dużą wstrzemięźliwością odnosiła się do propozycji zawartej w polskim projekcie, aby rząd niemiecki „ułatwiał” przekazywanie dalszych kwot od różnych podmiotów niemieckich. Po dłuższej wymianie argumentów zgodzono się na postanowienia, w myśl których „fundacja może otrzymywać środki również od osób fizycznych i prawnych. Oba rządy będą przyjmować z zadowoleniem tego rodzaju wsparcie”. Było to rozwiązanie korzystne dla fundacji (i poszkodowanych), otwierało bowiem drogę do otrzymywania przez fundację środków również z innych źródeł.

Jak wspomniano, podczas tej rundy negocjacyjnej nie udało się ustalić „klauzuli kończącej”. Ambasador W. Höyneck stanowczo obstawał przy sformułowaniu tej klauzuli w brzemieniu zawartym w niemieckim projekcie, iż rząd polski „nie będzie się już występować z żadnymi dalszymi roszczeniami obywateli polskich w związku z wydarzeniami II wojny światowej”, którą po dłuższej dyskusji nieco zmodyfikował: rząd polski „nie będzie dochodzić dalszych roszczeń obywateli polskich, które mogłyby wynikać w związku z prześladowaniami nazistowskimi”. Obie te wersje były jednak nie do przyjęcia dla strony polskiej: przede wszystkim rząd polski nie miał żadnego uprawnienia, aby rezygnować z roszczeń indywidualnych ofiar zbrodni nazistowskich, mógł co najwyżej ograniczyć zakres tzw. opieki dyplomatycznej. Wychodziła temu na przeciw w pewnym stopniu zmodyfikowana wersja klauzuli (odwoływała się tylko *expressis verbis* do „dochodzenia”). Niemniej obie te wersje wykraczały poza zakres przedmiotowy porozumienia, dotyczyły bowiem poszkodowanych, którzy mogli nie być objęci świadczeniami od fundacji. Stąd po stronie polskich negocjatorów obstawano zdecydowanie przy sformułowaniu „Porozumienie niniejsze nie narusza roszczeń ważnych na mocy prawa krajowego jednego z państw lub innych porozumień.”, co gwarantowało, że porozumienie o charakterze „pragmatycznym”, „pozaprawnym” nie ingeruje w sferę roszczeń mających charakter prawny.

Większych kontrowersji nie wzbudzała natomiast propozycja zawarta w polskim projekcie, w której rząd polski potwierdzał, że „sprawy będące przedmiotem niniejszego porozumienia uważa za ostatecznie uregulowane między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec”. Po stronie niemieckiej dążono do jej uzupełnienia sformułowaniem, że rząd polski „nie będzie dochodzić dalszych roszczeń obywateli polskich, które mogłyby wynikać w związku z prześladowaniami nazistowskimi”, natomiast polscy negocjatorzy nie godzili się na takie sformułowanie i w jego miejsce proponowali stwierdzenie, że „Porozumienie niniejsze nie narusza roszczeń ważnych na mocy prawa krajowego jednego z państw lub innych porozumień.”. W efekcie polscy negocjatorzy „wzięli w nawias” propozycję niemiecką, a niemieccy negocjatorzy „wzięli w nawias” propozycję polską. Oznaczało to, że uzgodniono tekst całego porozumienia z wyjątkiem postanowień „wziętych w nawias”, które wymagały dalszych negocjacji.

UZGODNIENIE TEKSTU POROZUMIENIA

Przez cały kolejny miesiąc – aż do początku października – sformułowanie „klauzuli kończącej” było przedmiotem negocjacji na szczeblu szefów rządów, pełnomocników ds. zawarcia porozumienia, ministrów spraw zagranicznych oraz dyplomatów⁶⁸. Odbływały się one, podobnie jak i przebieg procedury ratyfikacyjnej „dużego” Traktatu i Traktatu o potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej – w gorącej atmosferze przedwyborczej. W wyniku bowiem narastających trudności rządu premiera Bieleckiego 27 października 1991 r. przeprowadzone zostały przedterminowe wybory do Sejmu, które były zarazem pierwszymi wyborami całkowicie wolnymi. W warunkach wielkiego rozdrobnienia sceny politycznej wiele partii – po prawej i po lewej jej stronie – zaczęło „profilować się” m.in. wykorzystując resentymenty antyniemieckie, stąd zasadne było dążenie, aby cały pakiet zasadniczych porozumień polsko-niemieckim „zamknąć” jeszcze pod rządami starego parlamentu.

Brzmienie „klauzuli kończącej” zostało ostatecznie uzgodnione przez ministrów spraw zagranicznych H. D. Genschera i K. Skubiszewskiego podczas rozmów w Nowym Jorku pod koniec września (udział w Zgromadzeniu Ogólnym NZ)⁶⁹. Klauzula ta – po niewielkich korektach – brzmiała następująco:

„Rząd Rzeczypospolitej Polskiej potwierdza, że uważa sprawy będące przedmiotem niniejszego porozumienia za ostatecznie uregulowane.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie dochodził dalszych roszczeń obywateli polskich, które mogłyby wynikać w związku z prześladowaniem nazistowskim.

Oba Rządy są zgodne co do tego, że nie powinno to oznaczać ograniczenia praw obywateli obu Państw”.

Czasu na sfinalizowanie porozumienia nie pozostawało zbyt dużo, ponieważ 18 października 1991 r. miała odbyć się w Sejmie debata dotycząca ratyfikacji obu traktatów polsko-niemieckich⁷⁰. Paralelnie trwała procedura ratyfikacyjna w niemieckim *Bundestagu* i wiadome było, że *Bundestag* zamierza przyjąć uchwałę w sprawie traktatów. Ze względu na wpływy środowiska wysiedlonych sytuacja była z politycznego punktu widzenia delikatna.

Napięcia polityczne wokół upublicznienia wysokości sumy ryczałtowej oraz treści porozumienia zostały „rozładowane” sprawną wymianą not 16 października 1991 r. Ze względu na presję czasu procedura miała następujący przebieg: ambasado-

⁶⁸ Przegląd najważniejszych etapów negocjacji: Geneza powstania formuły oświadczenia rządu polskiego (min. Żabińskiego) w związku z przekazaną przez RFN sumą, przeznaczoną na pomoc finansową dla polskich ofiar prześladowanych przez III Rzeszę. Departament Europy MSZ, Warszawa, 4.10.1991. W archiwum autora.

⁶⁹ Parafrazy szyfrogramów ministra K. Skubiszewskiego z 26 i 27 września 1991 r. (z Nowego Jorku) do centrali MSZ. W archiwum autora.

⁷⁰ Notatka służbowa (b. pilna) z 11 października 1991 r. wicedyrektora Departamentu Europy MSZ J. Barcza dla ministra K. Skubiszewskiego w sprawie odszkodowań (zaakceptowana przez ministra – parafa na marginesie notatki). W archiwum autora.

rowi polskiemu J. Reiterowi wręczono w Bonn notę podpisaną przez Sekretarza Stanu D. Kastrupa, paralelnie ambasador niemiecki G. Knackstedt otrzymał w Warszawie notę podpisaną przez ministra K. Żabińskiego. Dokumenty łącznie stanowiły umowę międzynarodową (porozumienie międzyrządowe) w rozumieniu prawa międzynarodowego, która weszła w życie w dniu ich wymiany. O treści zawartego porozumienia poinformował szczegółowo minister Żabiński podczas debaty w Sejmie 18 października 1991 r.⁷¹

Od strony strukturalnej porozumienie z 16 października 1991 r. odpowiadało porozumieniom zawartym przez rząd federalny RFN z rządami 11 państw zachodnioeuropejskich⁷². Regulowało ono trzy zasadnicze problemy: przekazanie sumy ryczałtowej stronie polskiej, sposób rozdziału tej sumy oraz „klauzulę kończącą” (*Erledigunngsklausel*). Klauzula ta w porozumieniu z 16 października 1991 r. zawierała trzy zasadnicze elementy:

Po pierwsze – dokument stwierdza, że „sprawy będące przedmiotem niniejszego porozumienia” są „ostatecznie uregulowane”. Przedmiotem porozumienia było przekazanie – za pośrednictwem fundacji – przez rząd federalny RFN kwoty 500 mln DM na pomoc dla ofiar prześladowania nazistowskiego. Wynikało z tego, że wraz z wpłatą ostatniej raty przez rząd federalny sprawę uważa się za zakończoną.

Po drugie – rząd polski oświadczał, że „nie będzie dochodził roszczeń obywateli polskich, które mogłyby wynikać w związku z prześladowaniem nazistowskim”. Porozumienie nie regulowało zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych obywateli polskich z tytułu zbrodni hitlerowskich, nie mogło więc naruszać – i nie narusza – istniejących roszczeń odszkodowawczych w tej mierze. Rząd polski stwierdził natomiast, że roszczeń tych nie będzie „dochodził”, czyli ograniczył w tym zakresie obowiązek tzw. opieki dyplomatycznej (ewentualnego występowania w imieniu pewnych kategorii własnych obywateli). Należy jednak w tym kontekście zwrócić uwagę, że powyższa klauzula nie ograniczyła rządu polskiego we wspieraniu roszczeń byłych robotników przymusowych w toku negocjacji w latach 1998-2000⁷³. Strona niemiecka nie przywoływała też tej klauzuli, aby wyłączyć z negocjacji rząd polski. Abstrahując od uwarunkowań moralno-politycznych sprawy, strona niemiecka wpadła we własną pułapkę: jak pamiętamy, w toku negocjacji opowiadała się zdecydowanie na rzecz wyłączenia byłych robotników przymusowych z kręgu uprawnionych do otrzymywania świadczeń od fundacji; ogólne ujęcie uprawnionych w porozumieniu „przykrywało” jedynie różnicę stanowisk w tej dziedzinie.

⁷¹ Zob. Generalnie na temat porozumienia: Departament Europy. Notatka informacyjna nt. zawartego 16 października br. porozumienia międzyrządowego w sprawie powołania Fundacji ds. pomocy polskim ofiarom prześladowania nazistowskiego. Warszawa, 24 października 1991 r. W archiwum autora.

⁷² Analiza prawna porozumienia: J. Barcz, *Pomoc dla ofiar prześladowania nazistowskiego (Polsko-niemieckie porozumienie z 16 X 1991)*...

⁷³ Zob. J. Kranz, *Rokowania wielostronne z Niemcami – od końca 1998 r. do 17 lipca 2000 r.*, w: J. Barcz, B. Jałowiecki, J. Kranz, *Między pamięcią a odpowiedzialnością. Rokowania w latach 1998-2000 w sprawie świadczeń za pracę przymusową*, Warszawa 2004, s. 23.

Po trzecie – o ile roszczenia takie istniały na mocy prawa polskiego, prawa niemieckiego lub prawa międzynarodowego, to porozumienie nie naruszyło istnienia takich roszczeń. W akapicie trzecim „klauzuli kończącej” stwierdzono wyraźnie, „że nie powinno to (przy czym «to» odnosi się jednoznacznie do sformułowań mówiących, że rząd polski nie będzie «dochodził» odnośnych roszczeń) oznaczać ograniczenia praw obywateli obu Państw”. W akapicie tym mowa jest o obywatelach „obu Państw”, bowiem również w Niemczech trwały dyskusje nad odszkodowaniami dla pewnych grup obywateli niemieckich, które zostały wyłączone spod odszkodowań przyznawanych na mocy federalnej ustawy o odszkodowaniach (*Bundesentschädigungsgesetz*) z 1956 r., a z drugiej strony porozumienie nie przesądza sprawy udzielenia pomocy obywatelom polskim (czy byłym obywatelom polskim) – ofiarom zbrodni nazistowskich zamieszkałym za granicą.

PODSUMOWANIE

Oceniając porozumienie z 16 października 1991 r. trudno oddzielić aspekty prawne od politycznych i historycznych. W tle pozostają odniesienia humanitarne i moralne, które odegrały istotną rolę w doprowadzeniu do finalizacji tego porozumienia. Samo zawarcie porozumienia zbiegło się z zakończeniem w Polsce i w Niemczech procedur ratyfikacyjnych obu traktatów: „dużego” Traktatu i Traktatu o potwierdzeniu granicy: w Polsce ustawy zezwalające na ratyfikowanie uchwalone zostały przez Sejm 18 października 1991 r., a w Niemczech dzień wcześniej przez *Bundestag*. Oba parlamenty przyjęły w związku z tym oświadczenia,⁷⁴ a w Polsce tydzień później odbyły się wybory parlamentarne. Bez wątpienia atmosfera przedwyborcza rzutowała na oceny, które znalazły się w wypowiedziach

⁷⁴ Sprawa rezolucji miała szerszy kontekst po obu stronach. W rezolucji niemieckiego *Bundestagu* z 16 października 1991 r. nawiązano m.in. do „wypędzonych ze stron ojczyrstych”, niemniej w kontekście raczej ich potencjalnej pozytywnej roli w procesie porozumienia. Jeśli chodzi o kwestię odszkodowań, *Bundestag* „wyraził zadowolenie, że poprzez utworzenie Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie udzielona będzie pomoc ofiarom prześladowań nazistowskich jako końcowy gest humanitarny”. Jak się wydało sformułowanie powyższe miało przede wszystkim podkreślić, że przekazanie środków na rzecz Fundacji miałyby zamykać ostatecznie świadczenia RFN w tej dziedzinie (porozumienie takich stwierdzeń nie zawiera). Ponieważ rezolucja wzywała rząd federalny do „formalnego przekazania” Polsce dokumentu, „wyrażającego... oczekiwania” *Bundestagu*, aby uniknąć niejasności prawnych co do wagi tych oczekiwań, minister Skubiszewski przyjmując 15 listopada 1991 r. ambasadora RFN z okazji przekazania tej rezolucji, złożył następujące pisemne oświadczenie: „W stosunkach stron wiążące są oba traktaty oraz zobowiązania zaciągnięte poprzez wymianę listów. Rezolucja parlamentarna jednego państwa nie jest wiążąca dla drugiego państwa. Rezolucja parlamentarna jest tekstem odrębnym wobec zobowiązań prawno-międzynarodowych. Rozumiem, że rezolucja *Bundestagu* jest – zgodnie z brzmieniem swych końcowych słów – wyrazem (*Ausdruck*) oczekiwań (*Erwartungen*) *Bundestagu*. W razie gdyby rząd niemiecki zajął oficjalne stanowisko wobec treści uchwał Sejmu i Senatu RP, Polska zastrzega sobie zajęcie stanowiska zarówno wobec treści rezolucji *Bundestagu*, jak i ewentualnej niemieckiej interpretacji treści uchwał Sejmu i Senatu RP”. W archiwum autora.

polskich polityków⁷⁵. Trzy kwestie podnoszone były szczególnie krytycznie w stosunku do porozumienia z 16 października 1991 r.:

- brak stosownej regulacji dotyczącej odszkodowań w „dużym” Traktacie (co w zasadzie dotyczyło nie tyle porozumienia, co tego Traktatu),
- treść „klauzuli zamykającej” – jej akapitu drugiego („Rząd RP nie będzie dochodził dalszych roszczeń obywateli polskich, które mogłyby wynikać w związku z prześladowaniem nazistowskim.”) oraz
- niedostatecznej wysokości samej sumy ryczałtowej, przekazanej przez rząd RFN.

Jeśli chodzi o kwestię pierwszą, to okoliczności, które spowodowały „wydzielenie” sprawy roszczeń odszkodowawczych związanych z II wojną światową z negocjacji nad „dużym” Traktatem zostały wyżej objaśnione. Sumując można stwierdzić⁷⁶, że rozbieżności były w tej dziedzinie tak głębokie, a strona niemiecka tak kurczowo trzymała się swojego „stanowiska prawnego”, że połączenie tych spraw groziłoby załamaniem względnie zamrożeniem negocjacji w sprawie „dużego” Traktatu. Zarazem jednak otworzyły się pewne nowe możliwości wynegocjowania konkretnych świadczeń dla żyjących jeszcze ofiar zbrodni nazistowskich w formule „pragmatycznej”, co wymagało jednak dłuższych, odrębnych negocjacji⁷⁷. Z punktu widzenia interesów ofiar zbrodni nazistowskich forma aktu prawnego oraz jego relacje z innymi porozumieniami miały znaczenie drugorzędne: chodziło o uzyskanie konkretnych świadczeń finansowych bez dalszej zwłoki, która i tak trwała zbyt długo. Bez wątplenia to było podstawowe kryterium, które zadecydowało o takiej, a nie innej strategii negocjacyjnej. Nie chodziło o „mydlenie oczu” uzyskaniem jakiś świadczeń w bliżej nieokreślonej przyszłości i sądzenie się „o zasady”, lecz o udzielenie konkretnej pomocy finansowej gwałtownie zmniejszającej się ze względów biologicznych grupie ofiar zbrodni nazistowskich.

Druga kwestia – akapitu drugiego „klauzuli kończącej” – budziła dużo emocji. Była też przedmiotem zarzutów wysuwanych w latach 90.⁷⁸ W niniejszym artykule wskazano, jak trudne były negocjacje nad tą częścią porozumienia. Niemniej w końcowym efekcie postanowieniom ograniczającym zakres opieki dyplomatycznej ze strony rządu polskiego towarzyszyło postanowienie o zasadniczym znaczeniu, iż po-

⁷⁵ Szersza prezentacja głównych wątków dyskusji: J. Sułek, *Polski wkład do ostatecznego uregulowania pokojowego w odniesieniu do Niemiec. Wspólne przewyciężenie polsko-niemieckiego sporu granicznego*, w: *Przełom i wyzwanie...*, s. 146/147; M. Tomala, *Zachodnia granica Polski po II wojnie światowej. Dokumenty i materiały*, Warszawa 2002, s. 245 i nast.; S. Sulowski, *Krytycznie o Traktacie o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 r.*, w: *Przełom i wyzwanie...*, s. 319/320.

⁷⁶ Naświetla ten problem szerzej J. Sułek, *Od odszkodowań indywidualnych do pomocy humanitarnej i świadczeń finansowych. Bilans wypłat z Niemiec z lat 1991-2011 dla ofiar nazizmu w Polsce*, w: *Przełom i wyzwanie...*, s. 554.

⁷⁷ Zob. Przemówienie Ministra Spraw Zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego, wygłoszone 13 września 1991 r. podczas plenarnego posiedzenia Sejmu w sprawie wyrażenia przez Sejm zgody na ratyfikację Traktatu. W archiwum autora.

⁷⁸ Na przykład: pismo z 21 maja 1997 r. Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę do Marszałka Sejmu RP, J. Zycha. W archiwum autora.

rozumienie z 16 października 1991 r. nie ogranicza w niczym istniejących indywidualnych roszczeń odszkodowawczych. Są to roszczenia, które muszą być wpiętych dochodzone indywidualnie⁷⁹. Krytyka „klauzuli kończącej” zamarta po wszczęciu drugiej tury negocjacji 1998-2000, podczas której przedsiębiorstwa niemieckie, pod groźbą postępowania przed sądami amerykańskimi, zgromadziły we współpracy z rządem niemieckim pokaźne sumy, przekazane fundacjom krajowym, w tym polskiej Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie. Jak już wspomniano, „klauzula kończąca” zawarta w porozumieniu z 16 października 1991 r. nie stała na przeszkodzie aktywności rządu polskiego podczas tych negocjacji, co miało poważne znaczenie dla finalnego ich rezultatu.

Wysokość sumy ryczałtowej przekazanej przez rząd RFN na rzecz Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie ze zrozumiałych względów wzbudziła kontrowersje, zwłaszcza wobec prawie całkowitego wyłączenia ofiar zbrodni nazistowskich zamieszkałych w Polsce ze świadczeń odszkodowawczych w okresie powojennym. W tym świetle nawet sumy formułowane po stronie polskiej jako wyjściowe w toku negocjacji na szczeblu roboczym nie byłyby zapewne uznane jako wystarczające. Ostateczne ustalenie wysokości sumy ryczałtowej pozostaje „tajemnicą” ówczesnych szefów rządów – kanclerza H. Kohla i premiera J. K. Bieleckiego, choć nie bez racji stronie niemieckiej wytykano brak wykazania „stosownej wrażliwości” i zdominowanie moralności przez pragmatyzm⁸⁰. Niemniej porozumienie z 16 października 1991 r. i wypłacane na jego podstawie przez Fundację Polsko-Niemieckie Pojednanie świadczenia dla ofiar zbrodni nazistowskich miały ważną wymowę moralną i znaczenie praktyczne dla poszkodowanych⁸¹.

Na uwadze należy mieć również, że porozumienie z 16 października 1991 r. przyniosło dla ofiar zbrodni nazistowskich zamieszkałych w Polsce największą sumę ryczałtową, jaka w tym okresie została wynegocjowana ze strony państw „wschodnich”, których obywatele uprzednio byli wykluczeni ze możliwości otrzymywania odszkodowań od RFN. W analogicznej formule RFN przekazała⁸² w 1993 r. fundacjom w Rosji, na Ukrainie i w Białorusi łącznie 1 mld DM (0,51 mld euro) – po 400 mln DM dla fundacji w Moskwie i Kijowie i 200 mln DM w Mińsku, przy czym ok. 15 tys. poszkodowanych z Litwy, Łotwy i Estonii otrzymało świadczenia za pośrednictwem fundacji w Moskwie i Mińsku. Niemiecko-czeski Fundusz Przyszłości otrzymał 140 mln DM (71,58 mln euro) na podstawie niemiecko-czeskiego oświadczenia z 21 stycznia 1997 r., a poszkodowani z Albanii, Bośni, Bułgarii, Serbii, Chorwacji, Macedonii, Rumunii, Słowacji, Słowenii i Węgier otrzymali łącznie w latach 1998-2000 80 mln DM (40,90 mln euro) z pośrednictwem głównie narodowych organizacji czerwonokrzyżkowych.

⁷⁹ Zob. na przykład: odpowiedź z dnia 6 maja 1998 r. ministra B. Geremka na interpelację posła M. Podsiadło. W archiwum autora.

⁸⁰ S. Sulowski, *Krytycznie o Traktacie o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 r. ...*, s. 320.

⁸¹ Zob. J. Sułek, *Niemiecka pomoc humanitarna i finansowa w latach 1991 – 2004...*, s. 376.

⁸² Wszystkie dane według: *Bundesministerium der Finanzen. Entschädigung von NS-Unrecht. Regelungen zur Wiedergutmachung*, Berlin 2012.

Przełom polityczny lat 1989/1990 umożliwił, choć późno, wypłatę pewnych świadczeń dla ofiar zbrodni nazistowskich w formule *ex gratia*. Do natury „pragmatycznego rozwiązania”, motywowanego względami humanitarnymi, należy również to, że nie jest ono ograniczone ani czasowo, ani barierami formalnymi. Rozwiązanie takie nie stanowiło realizacji konkretnych roszczeń odszkodowawczych, otworzyło natomiast drogę dla dalszych wpłat na rzecz Fundacji – zarówno w następstwie negocjacji 1998-2000, jak i różnego rodzaju wpłat indywidualnych⁸³.

Prof. zw. dr hab. Jan Barcz, Katedra Prawa Międzynarodowego i Prawa UE w Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego, Warszawa (ijbarcz@hotmail.com)

Słowa kluczowe: Niemcy, Polska, negocjacje, świadczenia dla ofiar, porozumienie z 16 października 1991 r.

Keywords: Germany, Poland, negotiations, compensations to victims, agreement of 16 October 1991

ABSTRACT

The aim of the article is to analyze the proceedings of negotiations concerning compensations to be paid by Germany to the Polish victims of Nazi crimes. These negotiations ultimately led to the adoption of the agreement of 16 October 1991, which opened the way for providing help to those victims who live in Poland. This is a relatively scantily studied area of the entire packet of regulations (Treaty on the Confirmation of the Frontier, the so-called “Big” Treaty, the Two-Plus-Four Agreement) which opened a new chapter in Polish-German relations. The article for the most part refers to documents published for the first time. The negotiations that led to the agreement of 16 October 1991 took more than two years to conclude and were extremely complex. Their outcome was the so-called pragmatic solution and within its scope – regardless of discrepancies in legal attitudes (which formerly blocked the payment of compensations by the FRG) – the way was opened for providing concrete help to those victims of Nazi crimes who live in Poland.

⁸³ Zob. J. Sulek, *Od odszkodowań indywidualnych do pomocy humanitarnej i świadczeń finansowych. Bilans wypłat z Niemiec z lat 1991-2011 dla ofiar nazizmu w Polsce...*, s 552 i nast.